**Moje prywatne górskie przestrzenie**

**Sebastian Kawa - lekarz ginekolog z Międzybrodzia Żywieckiego, którego pasją od młodzieńczych lat są szybowce. Zanim zaczął latać, został żeglarzem. Najpierw pływał w klasie Optymist, potem Cadet oraz „420” i już wkrótce pojawiły się pierwsze tytuły mistrza Polski. Z uwagi na brak środków na zakup nowoczesnego sprzętu z wody przeniósł się w przestworza. Z żeglarskich regat pozostało mu sportowe zacięcie i chęć wygrywania, co potem przydało się w powietrznych wyścigach.**

Wśród szybowników jest obecnie absolutnym mistrzem. 26 medali z najważniejszych zawodów szybowcowych: 2 ze Światowych Igrzysk Lotniczych, 7 z mistrzostw Europy, oraz 12 złotych, 2 srebrne i 3 brązowe mistrzostw świata. Jest jedynym pilotem szybowcowym, który w swojej karierze dwunastokrotnie sięgnął po indywidualny tytuł mistrza świata. Autor książek: „Niebo pełne Żaru”, „Moje skrzydła. Drugi znaczy ostatni”.

Sebastian Kawa nad górami

W 2013 roku jako pierwszy człowiek na świecie wzniósł się szybowcem (bez użycia silnika i bez holowania) ponad Himalajami. Wznosząc się nad szczyty i osiągając 9600m w Himalajach udowodnił, że zdobycie Mount Everestu szybowcem jest możliwe. Latał dwuosobowym ASH 25 Mi. W Himalajach nie ma ma gdzie lądować szybowcem i po odlocie z lotniska w Pokharze, w efekcie udało mu się polecieć tylko raz i to przy huraganowym wietrze 200km/h. To jednak wystarczyło, aby wspólnie z Krzysztofem Stramą przelecieć nad Annapurną. Następnego roku wiosną w Nepalu latali nad Dachem Świata niemal już 100 godzin, odwiedzając przy tym bezimienne zakamarki gór i lodowców. Mimo, że Mount Everest się obronił, wyprawy nie uznaje jednak za straconą, ponieważ jak mówi: - Udało nam się odczarować Himalaje. Wiele osób uważało bowiem do tej pory, że latanie szybowcem nad tymi górami jest niemożliwe. W Himalaje chciałby jeszcze wrócić przez zakończeniem swojej sportowej kariery. Nie tylko zresztą tam. Trwają przygotowania do wyprawy na Antarktydę. Sebastian Kawa jako pierwszy na świecie chciałby przelecieć szybowcem nad tym kontynentem. Po wcześniejszych Andach i Alpach, ostatnio trzykrotnie uczestniczył w wyprawach w najdziksze i najwyższe góry Europy - w góry Kaukazu. Zarówno letnie burzowe pogody jak i jesienne wiatry i deszcze pokazały, że latanie nad tymi górami jest bardzo niebezpieczne. Samodzielne próby szybowników z Rosji skończyły się rozbiciem szybowca. Sebastian Kawa latał szybowcem szkolnym nad Elbrusem w pełnym zachmurzeniu na wysokości 10 km nad ziemią. A tuż przed ubiegłorocznymi świętami Bożego Narodzenia, Sebastian Kawa zaliczył Gorgany, domykając tym samym swoje latanie nad całymi Karpatami.

KLUB MIŁOŚNIKÓW GÓR

Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach

Rybnik ul. 1 Maja 91B, tel. 32 4216222

www.dkchwalowice.pl

2 lutego (piątek) 2018 r. o godz. 18.00

Wstęp to jedyne 10 zł.

Dzieci, uczniowie i studenci - WSTĘP WOLNY!

Krzysztof Łapka

www.dkchwalowice.pl

tel. 513064196